

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Toruniu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Westphal

Ławnicy: ---

Protokolant: sekr. sąd. Marlena Ossowska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 roku

sprawy z powództwa: Gminy Miasta T.

przeciwko: (...) sp. z o.o. w W.

o zapłatę,

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki Gminy Miasta T. na rzecz pozwanego (...) sp. z o.o. w W. kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście) z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2114 / 12

UZASADNIENIE

Powódka Gmina Miasta T. wniosła pozew w postępowaniu upominawczym, w którym domagała się zapłaty od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. kwoty 191.601,00 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 1.04.2012r. oraz zwrotu kosztów procesu. Roszczenie to stanowi karę umowną z tytułu nieterminowego wykonania dokumentacji projektowej budowlanej wraz z przygotowaniem wniosku o pozwolenie na budowę i kosztorysem szacunkowym [II element umowy] oraz dokumentacji projektowej wykonawczej i pozostałych opracowań [III element umowy].

W dniu 9.10.2012r. sąd wydał nakaz zapłaty [k. 111].

Pozwany złożył od niego sprzeciw [k. 118 – 132]. Między innymi, podniósł w nim zarzut przedawnienia roszczenia w całości oraz zwolnienia z długu co do kar umownych.

Sąd ustalił, co następuje :

W dniu 10.06.2009r. strony zawarły umowę o wykonanie dokumentacji projektowej budowlanej i wykonawczej zadania pt. (...) (...) i (...) na terenie Młynów (...) przy ul. K. 77 – 79 i ul. Ł. 1 – 3 w T. [działki numer (...) – obręb 48]. Ustalono, że zakres dokumentacji projektowej obejmuje:

- kompleksową dokumentację projektową budowlaną i wykonawczą (...) oraz (...) w istniejącym obiekcie Młynów (...)
- budynek „D” i (...) zgodnie z opracowaną inwentaryzacją budowlaną,
- zagospodarowanie otoczenia projektowanych budynków wraz z dobudowaniem budynku parterowego pełniącego rolę recepcyjną oraz komunikacyjną i infrastrukturą,

- ocenę techniczną przebudowywanych i adaptowanych obiektów ,
- technologię nowoprojektowanych i adaptowanych pomieszczeń wraz z wyposażeniem [§ 1 ust. 2 umowy] .

Opracowania wchodzące w skład przedmiotu zamówienia podzielono na trzy „elementy” [§ 1 ust. 4 umowy]. Terminy ich wykonania określono w następujący sposób:

- I element – 8 tygodni od daty zawarcia umowy ,
- II element – do 15 listopada 2009r. ,
- III element – do 1 lutego 2010r. [§ 3 umowy] .

Wynagrodzenie za całość dzieła określono na kwotę 549.000 zł. brutto . Obejmowało ono także przeniesienie autorskich praw majątkowych do wykonanej dokumentacji projektowej w zakresie objętym umową [§ 4 umowy]. W § 4 ust. 3 umowy określono ,że zapłata wynagrodzenia nastąpi w ratach po odbiorze każdego z elementów . W § 11 ust. 2 pkt 2 umowy ustalono że w przypadku niewykonania któregokolwiek z elementów przedmiotu umowy w terminach określonych w § 3 wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umowną w wysokości 0,1 % wynagrodzenia brutto określonego w § 4 ust. 1 za każdy dzień opóźnienia . W dniu 15.12.2009r. zawarto aneks , w którym termin wykonania II elementu przesunięto do 15.12.2009r. , a III elementu – do 15.03.2010r., Zgodnie z § 9 umowy odpowiedzialność z tytułu gwarancji i rękojmi za wady prac projektowych kończy swój bieg po upływie 4 lat od dnia dokonania bezusterkowego odbioru końcowego dokumentacji projektowej .

dowód: umowa k. 11 – 19 , aneks k. 20 – 22,

W trakcie realizacji umowy przez pozwanego dochodziło opóźnień . Powód wykazywał na braki w przedkładanej dokumentacji . Pozwany po raz kolejny przedkładał ją do odbioru , ale ponownie zawierała ona braki . Ostatecznie do odbioru dokumentacji doszło : dnia 23.06.2010r. – II element i 7.09.2010r. – III element .

Z planu zagospodarowania przestrzennego wynikało ,że nie jest możliwe odprowadzenie wody deszczowej do (...), lecz ma to nastąpić do ogólnej kanalizacji przy ul. K. . Przedsiębiorstwo wodociągów nie wyraziło zgody na ten wariant ,ze względu na przeciążenie sieci znajdującej się w tej ulicy . Proponowało skierowanie tej wody do (...) lub kolektora w ulicy D.. Jego wykonanie znajdowało się dopiero w fazie planów . W tej sprawie interweniował osobiście wiceprezydent R. P. . Wtedy (...) zgodziły się na rozwiązanie polegające na zastosowanie zbiorników retencyjnych , z których nadmiar wody byłby odprowadzany do kanalizacji znajdującej się w ulicy K..

W czasie rozmów z przedstawicielami powódki , pozwany mówił ,że jeżeli będzie ona naliczać kary umowne , to dokumentacja zostanie złożona w depozycie u notariusza i nie będzie dalszej współpracy ze strony pozwanego . Powódka obawiała się o możliwość dalszej realizacji inwestycji i dochowania terminów , gdyż zadanie to było dofinansowane ze środków unijnych .

W piśmie z dnia 12.08.2010r. powódka informowała pozwanego ,że po otrzymaniu i odebraniu kompletu opracowań III elementu przedmiotu umowy zapłaci pozostałe wynagrodzenie za przedmiot umowy , nie dokonując potrącania kar umownych za przekroczenie wskazanego w umowie terminu wykonania przedmiotu umowy . W tym piśmie stwierdzono też ,że „Ewentualne dalsze roszczenia stron związane z realizacją w/w umowy mogą być przedmiotem odrębnych negocjacji lub postępowań sądowych” .

dowód: zeznania świadków na rozprawie w dniu 12.06.2013r. : M. M., G. K., M. P. , K. S. , Z. W. , dokumenty na kartach: 23 – 103, 142 – 240 ,

Sąd zważył, co następuje:

Zasadny był zarzut przedawnienia roszczenia . Strony łączyła umowa o dzieło – art. 627 k.c. Wynika to nie tylko z jej tytułu , ale także z analizy jej treści . Przymiotem umowy było wykonanie dokumentacji obiektu budowlanego oraz uzyskanie stosownych pozwoleń koniecznych dla jego zrealizowania . Nie zmienia tej oceny fakt ,że powódka nabywała autorskie prawa majątkowe do tego dzieła . Było to bowiem tylko pochodną, konsekwencją przedmiotu umowy . Zgodnie z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła , a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia , w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane . Skoro więc II element został oddany dnia 23.06.2010r. , to przedawnienie upłynęło z dniem 23.06.2012r. . Data oddania III elementu to 7.09.2010r. , a więc przedawnienie nastąpiło z dniem 7.09.2012r. Pozew został wniesiony po upływie tych terminów , gdyż dnia 1.10.2012r.

Nie podważają tej oceny argumenty podniesione w piśmie procesowym powódki z dnia 5.12.2012r. [k. 245 - 251] . Twierdzi w nim , między innymi, że podniesienie zarzutu przedawnienia ma charakter nadużycia prawa. Obawiała się ona bowiem ,że pozwany zastosuje podobne , nieuczciwe i nieprawne środki w trakcie łączącego strony umowy innego stosunku zobowiązaniowego - nadzoru autorskiego . Ewentualny spór i spodziewane retorsje nie pozwalały na wystąpienie z roszczeniem w terminie wcześniejszym . Przejawem takiej postawy jest także pismo pozwanego z dnia 9.10.2012r. [właśnie w dniu wydania nakazu] , w którym proponuje powodowi rozwiązanie umowy , mimo ,że powód nie dał ku temu żadnej podstawy, chyba że tylko ten ,że żądał zapłaty kar umownych . Jak się wydaje , uzasadniała obawę powoda także postawa pozwanego jako wykonawcy projektu w ramach innej umowy , w której pozwany wykonywał obowiązki podwykonawcy. Poza tym, ewentualne opóźnienie w dochodzeniu kar umownych wynosi tylko dwa tygodnie i chociażby z tej przyczyny zarzut przedawnienia nie powinien zostać uwzględniony [k. 247] .

Okoliczności dotyczące rzekomej obawy o dalszą realizację umowy na etapie nadzoru autorskiego nie są udowodnione . Powódka nie wykazała ,aby w związku z tym nadzorem były jakieś problemy ze współpracą z pozwanym. Z przedłożonych pism wynika natomiast ,że pozwany odstąpił od umowy z (...) ze względu na brak zapłaty przez ten podmiot – k. 266 . W ślad za tym pozwany powziął wątpliwości co do przysługiwania powódce praw autorskich do projektu – k. 265 . Dopiero później pojawia się pismo z 9.10.2012r. – k. 264 . Pozwany pisze w nim o tym ,że ma możliwość zapewnienia nadzoru autorskiego zgodnie z przedmiotową umową , a wyłączną przyczyną propozycji rozwiązania umowy o ten nadzór jest podjęty przez udziałowców (...) Polska sp. o.o. proces restrukturyzacji spółki zmierzający do polubownego zakończenia projektów będących w realizacji . Pozwany nie wskazuje więc w tym piśmie na jakieś przyczyny leżące po stronie powódki . Nie zarzuca złej współpracy z jej strony. Nie sposób też przyjąć ,że pismo to było reakcją na nakaz zapłaty wydany w tym dniu , bo przecież w chwili sporządzania pisma pozwany nie otrzymał jeszcze jego odpisu . Powódka nie wykazała natomiast , aby wcześniej wzywała do zapłaty kar umownych . Poza tym, w piśmie pozwanego nie ma żadnego nawiązania do tych kar . Umowa o nadzór autorski była zawarta dnia 4.01.2011r. – k. 253. Powódka nie wykazała , aby przez okres roku i prawie 9 miesięcy współpraca przy wykonywaniu tej umowy układała się źle . Nie wyjaśnia też dlaczego stan rzekomej obawy przed pozwanym ustał akurat dnia 1.10.2012r. , gdy został wniesiony niniejszy pozew. Poza tym , nie można automatycznie przenosić tego co działo się w związku z realizacją umowy z dnia 10.06.2009r. na kwestie późniejsze . Obie umowy mają bowiem zupełnie inny charakter i inne są zadania, które pozwany miał do spełnienia .

Sąd nie znalazł też podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia ze względu na „jedynie dwutygodniowy jego okres” . Byłoby to bowiem sprzeczne z zasadą pewności obrotu . Taka jest właśnie konsekwencja przedawnienia ,że pozwany może się na nie powołać ,a powód nie może argumentować ,że przekroczenie terminu jest nieistotne . Niweczyłoby to bowiem istotę przedawnienia i zasady , którą ono wprowadza w relacjach między podmiotami stosunków cywilnoprawnych . Podważałoby to zaufanie do obowiązujących regulacji prawnych . Przekroczenie terminu albo ma miejsce , albo nie . Innej możliwości tutaj nie ma .

Zasadny był także zarzut pozwanego , że powódka zrezygnowała z dochodzenia kar umownych .

W piśmie z dnia 12.08.2010r. powódka informowała pozwanego ,że po otrzymaniu i odebraniu kompletu opracowań III elementu przedmiotu umowy zapłaci pozostałe wynagrodzenie za przedmiot umowy , nie dokonując potrącania kar umownych za przekroczenie wskazanego w umowie terminu wykonania przedmiotu umowy oraz , że „Ewentualne

dalsze roszczenia stron związane z realizacją w/w umowy mogą być przedmiotem odrębnych negocjacji lub postępowań sądowych”. Pod tym pojęciem należy rozumieć roszczenia, które pojawią się w przyszłości, a więc nie były znane w chwili sporządzania tego pisma. Gdyby powódka chciała w późniejszym okresie dochodzić kar umownych, to wyraźnie napisałaby, że wprawdzie obecnie dokonuje zapłaty całości wynagrodzenia, ale w przyszłości będzie domagać się tych kar. Dałaby jednoznaczny wyraz temu, że temat kar umownych nie jest zakończony. Nic takiego jednak się nie stało. Oznacza to, że roszczenie jako spełnione wygasło i nie może być dochodzone, a w kwestii kar umownych doszło do zwolnienia z długu – art. 508 k.c.

Zadaniem powódki jako strony umowy o dzieło było zapłacenie wynagrodzenia – art. 627 k.c. Powódka spełniła swoje zobowiązanie w sposób bezwarunkowy. Nie dała żadnego wyrazu temu, że jest to tylko częściowe spełnienie przez nią świadczenia. Jest powszechnie przyjętą praktyką, na co wskazuje też świadek G. K., że przy zapłacie dokonuje się potrącenia kar umownych. Skoro więc nie uczyniono tego w tym przypadku i mając na uwadze treść pisma z dnia 12.08.2010r., pozwany zasadnie przyjął, że strony są rozliczone i ich wzajemne zobowiązania wygasły jako spełnione. Skoro powódka, jak twierdzi, miała zamiar odstąpić od praktyki potrącania kar umownych z wypłacanego wynagrodzenia, to tym bardziej powinna o tym poinformować pozwanego. Na tym także polega pewność obrotu prawnego, że sytuacja stron umowy musi być dla nich jasna i zrozumiała.

Przyczyny te stanowiły wystraszającą podstawę do oddalenia powództwa. Na marginesie wskazać należy, że przyczyny opóźnień nie leżały tylko po stronie pozwanego [do czego w szeregu punktach on się przyznawał uzupełniając lub poprawiając dzieło tak, że ostatecznie zostało ono odebrane]. Nie można np. obarczać pozwanego winą za brak możliwości odprowadzania wód do kanalizacji w ulicy K., skoro przedsiębiorstwo wodociągów sprzeciwiało się takiemu rozwiązaniu. Dopiero osobista interwencja wiceprezydenta R. P. spowodowała zmianę stanowiska przez ten podmiot.

Stan faktyczny sprawy został ustalony w oparciu o zeznania świadków oraz przedłożone przez obie strony dokumenty. Dowody te były spójne, wzajemnie się uzupełniały i tworzyły niesprzeczną całość. Dlatego sąd dał im wiarę.

Skoro powódka przegrała sprawę, to została zobowiązana do zwrotu kosztów procesu pozwanemu – art. 98 § 1 k.p.c. Składały się na nie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600,00 zł. [§ 6 pkt 6 rozporządzenia z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ...] oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł.